

Sztandar Biblijny

„Ześlij światło i prawdę swoją, Niech mnie prowadzą...”

Ps. 43:3 (BW)

„PODNIĘCIE SZTANDAR DO NARODÓW”

— Izajasza 62:10 —

Wewnątrz numeru:

Współpracownicy Boga.....66

**Pewne porównawcze myśli na
temat islamu.....68**

**Spoczywanie w miłującej trosce
Boga69**

**Zastosowanie ludzkich praw
życiowych Jezusa77**

Przypowieści o Królestwie.....80

WSPÓŁPRACOWNICY BOGA

„Czuwajcie, trwajcie mocno w wierze, bądźcie mężni i umacniajcie się! Wszystkie wasze sprawy niech się dokonują w miłości [wszystko, co czynicie, niech będzie czynione z miłością – NKJV]!” – 1 Kor. 16:13,14, BT.

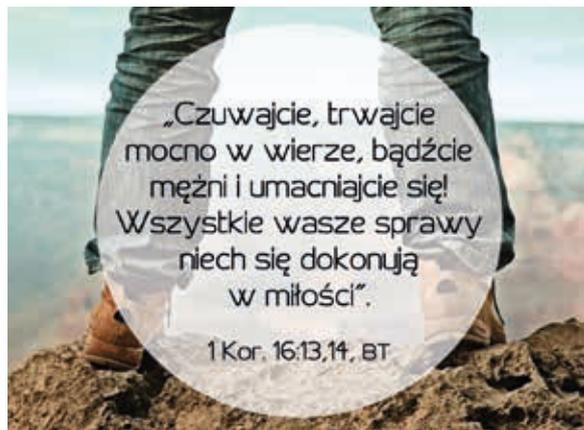
MODLITWA Nehemiasza o Jeruzalem i święte sprawy związane z tym miastem była kontynuowana przez miesiące, zanim nieoczekiwanie przyszła odpowiedź. Król, u którego Nehemiasz służył jako osobisty sekretarz, przygotował bankiet, na którym była obecna królowa, jak również Nehemiasz i inni. Każdy był uśmiechnięty i radosny, przyodziany w swe jedwabie i klejnoty, lecz król zauważył, że jego zaufany sekretarz miał smutek, który przebijał się przez jego uśmiech. Domyślając się, że nie był chory, król stwierdził, że musi to być problem serca – i zapytał o powód. To był niebezpieczny moment dla Nehemiasza, ponieważ królowie tamtych czasów byli bardzo despotyczni i kapryśni. Smutek mógł być zrozumiany jako utrata zainteresowania królem i jego sprawami lub wiele innych rzeczy, jakie były przeciwnie takiej okazji do radości.

Nehemiasz od razu zwrócił się do Boga w modlitwie o mądrość, aby wiedzieć, jaką dać odpowiedź, ponieważ nie otrzymał mądrości natychmiast, chociaż modlił się o nią wcześniej. On wiedział, że Wszechmogący Bóg mógł słyszeć pragnienia jego serca, wypowiedziane bądź niewyrażone. Otrzymał potrzebną mądrość, by udzielić mądrej i zadowolającej odpowiedzi, która nie obraziłaby króla, lecz zyskała jego zainteresowanie. Powiedział królowi, że smutek jego serca wynikał z tego, że dom jego ojców został zniszczony. W rezultacie tego król mianował go specjalnym zarządcą Judei z pełnym upoważnieniem do uczestniczenia w pracach oraz do wzywania zarządców otaczających prowincji, by pomogli w razie potrzeby.

MĄDROŚĆ OKAZANA PRZEZ METODY

O tym, że Nehemiasz był mądrym człowiekiem a nie jedynie marzycielem, świadczyły praktyczne metody, jakie zastosował. Jako bogaty człowiek, prawdo-

podobnie oprócz asysty żołnierzy i innych rzeczy zapewnionych przez króla, sam sfinansował swoją



ekspedycję. Czteromiesięczna podróż doprowadziła ich do Jeruzalem. Cel, w jakim tam przybyli, był trzymany w tajemnicy. Przez kilka dni Nehemiasz był jedynie obserwatorem, oglądającym i słuchającym. Następnie nocą skontrolował mury starego miasta, szczególnie jego zburzone części i stopy kamieni, z których mogły być odbudowane. Dostrzegł

realność projektu i nakreślił w swym umyśle metodę jego wykonania. Potem zwołał starszych i wybitnych przedstawicieli ludu, wyjaśnił im cel swego przybycia, pokazał im pełnomocnictwo od króla i zaproponował metodę bezzwłocznego rozpoczęcia prac naprawczych.

**Zdobywanie MĄDROŚCI
jest najmądrzejszą rzeczą, którą możesz
zrobić, a jeśli robisz cokolwiek innego,
ROZWIJAJ ZDROWY ROZSĄDEK!**

Dostrzegł on potrzebę wielkiej ostrożności, ponieważ z każdej strony byli wrogowie, którzy w takim stopniu chcieli im przeszkodzić, w jakim on pragnął powodzenia swego przedsięwzięcia. Samarytanie byli zazdrośni. Rywalizowali w okazywaniu czci dla Boga Jehowy a powodzenie Izraela wydawało się oznaczać, że Boska łaska była bardziej z Żydami niż z Samarytanami. Poza tym oni wszyscy spodziewali się odnieść korzyść z ubóstwa i bezsilności Żydów, uważając, że ograbienie Żydów, gdy nadarzała się sposobność, nie byłoby złe. Plan Nehemiasza został zaaprobowany. Przywódcy w każdej dzielnicy miasta wraz z robotnikami włączyli się do pracy i każdy z nich budował mury najbliższe swej dzielnicy. To był mądry plan, ponieważ każdy był szczególnie zainteresowany umocnieniem muru

w swym własnym sąsiedztwie i pewien stopień właściwej dumy towarzyszył tej pracy, będącej widocznym pomnikiem umiejętności budowniczego – jego sukcesem lub kompromitacją.

Nehemiasz wraz z towarzyszącymi sługami dołączył do tej pracy. Jego duch gorliwości był inspiracją dla zniechęconego ludu, który nabrał otuchy i zaczęła rozkwitać nadzieja. Wtedy nastąpiło zniechęcanie i opozycja ze strony wrogów. Był nawet planowany atak, lecz Nehemiasz wiedząc o nim, tak pokierował pracą, że głowy rodzin sprawowały zbrojną straż, podczas gdy inni pracowali, także nosząc miecze w celu samoobrony.

**Módl się, aby twój żal obrócił się
w postanowienie, twój strach w odwagę,
a twoja bezsilność w działanie.**

Gdy wrogowie stwierdzili, że Izraelici są przygotowani, zaniechali planowanego ataku i zaczęli ich zniechęcać. Naśmiewano się z ich wysiłków, ośmieszano je jako niemożliwe i w ogóle bezwartościowe. Ci, którzy nie byli przyzwyczajeni do fizycznej pracy, wkrótce stali się obolali, znużeni i zniechęceni. Im wyżej wznosiły się mury, tym trudniej było umieścić kamienie i zaprawę, a im więcej kamieni było wbudowanych w ścianę, tym mniej odpowiednich kamieni pozostawało na gruzowisku. Był to czas próby wiary i posłuszeństwa wobec Boga. Jest dozwolone, aby na wszystkich z ludu Bożego przychodziły utrapienia i trudności właśnie w celu takiego wypróbowania. „Aleć i wszyscy, którzy chcą pobożnie żyć w Chrystusie Jezusie, prześladowani będą” (2 Tym. 3:12). Zwycięzcy są rozwijani przez różne doświadczenia w Boskiej służbie.

„TRWAJCIE MOCNO W WIERZE”

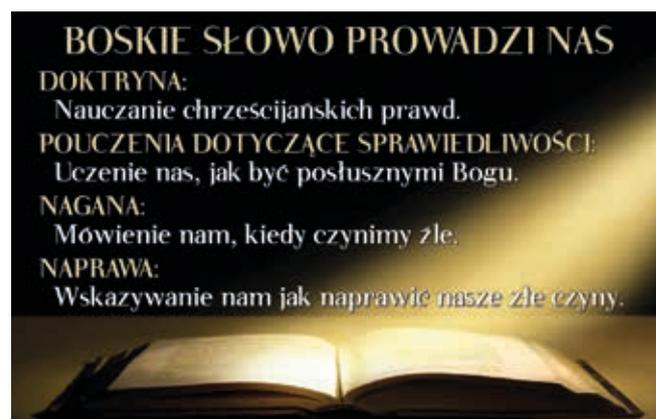
Ktoś może zapytać, dlaczego wierność i odwaga Nehemiasza była próbowana i co było jego nagrodą. Odpowiadamy, że nagroda rozwoju charakteru jest rezultatem każdego dobrego dążenia. Nagrody dla tych, którzy wiernie żyli w czasach Nehemiasza, różnią się zasadniczo od nagród wiernych spośród naśladowców Jezusa. Naśladowcom Jezusa obiecano udział z Mistrzem w Jego Mesjańskim Królestwie. „Nie bój się, o maluczkie stadko! albowiem się upodobało Ojcu waszemu, dać wam królestwo”; „Zwycięzcy dam zasiąść ze Mną na moim tronie” (Łuk. 12:32; Obj. 3:21, BT).

Jednak Nehemiasz nie mógł mieć udziału w obietnicach tego Królestwa, ponieważ żył przed rozpoczęciem powołania do niego – przed Pięćdziesiątnicą. On oraz inni z jego czasów, którzy okazali wierność i posłuszeństwo, nie są osobiście wymienieni przez Świętego Pawła w Liście do Żydów 11

lecz niewątpliwie są włączeni w tę listę. O nich Apostoł oświadczył: „Dla swej wiary zdobyli chlubne świadectwo”, że podobali się Bogu. Święty Paweł oświadcza, że oni otrzymają nagrodę – udział w ziemskiej sferze Królestwa po tym, gdy wcześniej Kościół otrzyma udział z Odkupicielem w jego niebiańskiej sferze, ponieważ „Bóg o nas coś lepszego przejrzał, aby oni bez nas nie stali się doskonałymi”.



Rozważmy teraz nasz werset bardziej szczegółowo! Tak, musimy czuwać w modlitwie i utrzymywać otwartą łączność z niebiańską łaską, abyśmy mogli uzyskać niezbędną pomoc w zachowaniu naszego chrześcijańskiego charakteru. My [Poświęceni Obzowcy Epifanii] wciąż potrzebujemy tego napomnienia „czuwajcie”, abyśmy nie stali się niedbali, letni, uwikłani troskami obecnego życia. Jako poświęceni, oddani, „święci”, dążymy do zrealizowania powołania, do którego jesteśmy wezwani i z wdzięcznością strzeżemy naszego przywileju. Jesteśmy nakłaniani, aby „trwać mocno w wierze” przeciw różnego rodzaju opozycji ze strony rodziny, przyjaciół i cielesnych pragnień. Tylko ci, którzy są mocno podtrzymywani przez Prawdę, będą w stanie wytrwać w tym złym dniu. Musimy studiować, praktykować i być wierni ustalonym zasadom naszych wierzeń. Ach, „bądźcie stali, niewzruszeni, zawsze pełni zapału do pracy dla Pana, wiedząc, że trud wasz nie jest daremny w Panu” (1 Kor. 15:58, BW).



Od poświęconego studenta Biblii jest wymagane, aby miał jasne, stanowcze, zdecydowane „w wierze”, symetryczne, harmonijne i wyraźne zrozumienie swych wierzeń, w przeciwnym bowiem razie będzie miotany przez każdy powiew nauki. Studiuujemy, abyśmy byli uznani przez Boga, lojalni i wierni Bogu oraz Jego sprawie. Dalej ten werset biblijny stwierdza, abyśmy „umacniali się” niczym wojownicy i przygotowali się do walki. Po udzieleniu nam roz-

sądnej instrukcji dotyczącej dróg sprawiedliwości, Pan ma prawo oczekiwać silnych charakterów. Tak czyniąc, możemy być przyjemni i godni przyjęcia przez Boga. Zarówno siła, jak i odwaga jest potrzebna do wiernej służby i odniesienia zwycięstwa w dobrym boju wiary. Obie te cechy są rozwijane przez cierpliwą wytrwałość, wiarę i zaufanie do Boga Jehowy w różnych próbach, na które jest wystawione poświęcone dziecko Boże.

Gdy Bóg zaprasza nas do uctowania przy Jego stole prawdy, a następnie wskazuje sposób, w jaki chce, abyśmy używali zdobytą w ten sposób siłę, to nie mamy wymówki, pozostając niemowlętami czy małymi dziećmi. Przez cały czas musimy wzrastać w łasce i użyteczności w służbie Mistrza! Słowa Apostoła Pawła w naszym wersecie uczą wielkiej lekcji konieczności rozwoju charakteru przez wszystkich, którzy mają nadzieję być dziećmi Bożymi z Jezusem Chrystusem jako ich Panem. Poświęceni muszą czuwać, jak również się modlić. Oni muszą „trwać mocno w wierze” przeciwko różnego rodzaju opozycji ze strony świata, ciała i przeciwnika. Oni muszą mężnie sobie poczynać – „umacniajcie się w Panu i w potężnej mocy jego”. Muszą być dobrze rozwinięci przez próby, trudności i przeszkody, które przezwyciężają w imieniu Pana i z Jego pomocą. „W końcu, bracia moi, umacniajcie się w Panu i w potężnej mocy jego. Przywdziejcie całą zbroję Bożą, abyście mogli ostać się przed zasadzkami diabelskimi. Gdyż bój

toczymy nie z krwią i z ciałem, lecz z nadziemskimi władzami, ze zwierzchnościami, z władcami tego świata ciemności, ze złymi duchami w okręgach niebieskich. Dlatego weźcie całą zbroję Bożą, abyście mogli stać się opór w dniu złym i, dokonawszy wszystkiego, ostać się. Stójcie tedy, opasawszy biodra swoje prawdą, przywdziawszy pancerz sprawiedliwości i obuwszy nogi, by być



gotowym do zwiastowania ewangelii pokoju, a przede wszystkim, weźcie tarczę wiary, którą będziecie mogli zgasić wszystkie ogniste pociski złego; weźcie też przyłbicę zbawienia i miecz Ducha, którym jest Słowo Boże. W każdej modlitwie i prośbie zanoście o każdym czasie modły w Duchu i tak czuwajcie z całą wytrwałością i błaganem za wszystkich świętych” (Efez. 6:10-18, BW).

BS `16,66-68

PEWNE PORÓWNAWCZE MYŚLI NA TEMAT ISLAMU

MAJĄC ponad 1,3 miliarda zwolenników, islam jest jedną z największych religii na świecie. Jest to wiara monoteistyczna oparta na objawieniach otrzymanych przez proroka Mahometa w VII stuleciu w Arabii Saudyjskiej. Arabskie słowo islam znaczy „poddanie”, odzwierciedlając główną zasadę wiary – poddanie się woli Boga. Naśladowcy islamu są nazywani muzułmanami.

Zgodnie z islamską tradycją anioł Gabriel ukazywał się prorokowi Mahometowi na przestrzeni ponad 20 lat, objawiając mu liczne przesłania od Boga. Muzułmanie uznają niektórych wcześniejszych judeochrześcijańskich proroków – włączając Mojżesza i Jezusa – za posłanników tego samego prawdziwego Boga. W islamie jednak Mahomet jest ostatnim i największym z proroków, a jedynie jego objawienia są czyste i nieskażone.

Resztę swego życia prorok poświęcił na rozpowszechnianie przesłania monoteizmu w politeistycznym świecie. Około 622 roku uciekł na północ do miasta Medyna, by ująć przed wzrastającym prze-

śladowaniem. To wydarzenie wyznacza początek islamskiego kalendarza. Osiem lat później Mahomet wrócił do Mekki z armią i zdobył to miasto dla islamu. Do śmierci Mahometa cały Półwysep Arabski przeszedł pod panowanie muzułmanów.

Święty tekst islamu – Koran – został spisany w języku arabskim w ciągu 30 lat przed śmiercią Mahometa (632 r.). Muzułmanie wierzą, że zawiera on dosłowne słowa Boga. Ważna jest też tradycja powiedzeń i czynów Mahometa i jego towarzyszy, zebrana w hadysach.

Islam i judeochrześcijański zachód od wieków mają bardzo trudne stosunki, a obecne konflikty na Bliskim Wschodzie mają podłoże religijne. Zatem gdy chodzi o islam, skoncentrowanie się na faktach i wysiłkach w kierunku wzajemnego zrozumienia jest szczególnie ważne.

Oni studiują dwie księgi – Koran (święty tekst) i Hadys (tradycje). Ludzie (według islamu) muszą poddać się woli Boga, aby zyskać raj po śmierci. Ich

religijne praktyki opierają się na pięciu filarach: wiara, modlitwa, jałmużna, posty, pielgrzymki. Prawdopodobnie ważniejszą praktyką są dla nich pielgrzymki i post Ramadanu.

Hadżdż, jako piąty filar islamu, jest coroczną pielgrzymką do Mekki i obecnie jest największą z corocznych pielgrzymek w całym świecie. Jest to religijny obowiązek, który powinien być spełniony przynajmniej jeden raz w życiu każdego muzułmanina. Pielgrzymka do Mekki jest wyrażeniem jedności muzułmanów i ich uległości wobec Boga. Po przyjeździe do miasta Mekki pielgrzymi chodzą najpierw siedem razy (co jest znane jako tawaf) wokół Kaaby (budowli, która jest celem modlitw muzułmanina), mówiąc talbiję. Następnie całują lub dotykają Czarny Kamień w Kaabie, modlą się dwa razy do Kaaby i Stacji Abrahama i biegną siedem razy wśród niewielkich gór Marwa i Safa. Te coroczne pielgrzymki do Mekki mają na celu uczczenie zmarłego wodza.

Chrześcijaństwo różni się tym od islamu, że ono przenika całe życie – 1 Tym. 3:15: „kościół Boga żywego”. To nie jest martwy ani obojętny Bóg. Chrześcijaństwo jest religią życia – nie śmierci. Oczywiście, ono ma do czynienia ze śmiercią i stanem śmierci, lecz kładzie nacisk na osiągnięcie życia w zmartwychwstaniu. Chrześcijańska religia jest pełna życia, a wiara w nią prowadzi do życia.

Muzułmańska religia zwana islamem kontempluje relikwie, a pielgrzymki do Mekki czyni najwspanialszymi doświadczeniami islamisty. Przedstawiamy rozmowę chrześcijańskiego misjonarza i muzułmanina dyskutujących o pokrewnych wartościach swych wierzeń. Muzułmanin powiedział: „My mamy w Mekce wielki grobowiec i Mahomet jest tam pochowany. Wszystko, co macie w Jerozolimie, to pusty grób!” „Tak” – odpowiedział chrześcijanin –

„ponieważ Chrystus, nasz Wódz i Zbawiciel, nie jest martwy, lecz powstał z umarłych!”

Chrześcijaństwo mają nie tylko żywego Boga, lecz także zmartwychwstałego, żyjącego Chrystusa, który „więcej nie umiera”, „zawsze żyjąc, aby orędowną za nimi”. On powiedział: „Bo Ja żyję i wy żyć będziecie” (Rzym. 6:9; Żyd. 7:25; Jana 14:19; 1 Kor. 15:12-23). My także mamy żywą Biblię. „Słowo Boże jest żywe” (Żyd. 4:12, BW). Jezus powiedział w Jana 6:63: „Słowa, które powiedziałem do was, są duchem i żywotem”. Tak, to są żywe słowa, wspaniałe słowa żywota, ponieważ one mogą przynieść życie wieczne tym, którzy w nie wierzą.

W księdze Ezechiela 47 również czytamy o żywych wodach, które wypływały spod tronu. Gdziekolwiek one płynęły, tam niosły życie. Te wody reprezentują nadchodzące błogosławieństwa restytucji dla całej ludzkości (porównaj Obj. 22:1-3).

Ponadto czytamy o Kościele jako żywym, jako będącymi z Jezusem „żywymi kamieniami” w duchowym domu (1 Piotra 2:4,5). Ponieważ naśladowcy Jezusa przez wiarę symbolicznie spożywają złamane ciało Chrystusa, „żywy chleb”, oni mają życie w sobie (Jana 6:51,53). Oni przedstawiają samych siebie jako żywe ofiary Bogu w oddaniu, czyli poświęceniu, a przez swe dobre uczynki okazują, że mają żywą wiarę (Rzym. 12:1; Jak. 2:18-26). Ich imiona są zapisane w księdze żywota (Fil. 4:3), a oni są na drodze do wiecznego życia w Królestwie Bożym (1 Jana 2:25). Zatem w Biblii i w chrześcijaństwie jest życie, życie, życie: Chrystus, ten błogosławiony, daje wszystkim wspaniałe słowa żywota. Zobaczmy więcej z ich piękna, z piękna tych wspaniałych słów żywota. Wszystkie darmo dane, błogosławiony skarb z nieba, piękne słowa! Wspaniałe słowa! (Są to słowa angielskiej pieśni 264).

BS '16,68-69

Naśladując
JEZUSA
krok po kroku

SPOCZYWANIE W MIŁUJĄCEJ TROSCE BOGA

„Wszelką troskę swoją złożcie na niego, gdyż On ma o was staranie” (1 Piotra 5:7, BW).

PONIEWAŻ jesteśmy na progu tego okresu przejściowego, naturalnie zastanawiamy się, co Bóg ma przygotowane dla nas. Nadal jesteśmy świadkami dalszych oznak światowej rewolucji wzmagającej się z każdej strony w każdej sferze ludzkiej działalności, z czym wiążą się poważne próby dla Jego ludu. Obecne warunki są bardzo podobne do tych z czasów niemożliwego do rozwiązania kryzysu,

który zapoczątkował Rewolucję Francuską, chociaż teraz występują na dużo większą skalę. Tuż przed Rewolucją Francuską lekceważono religię, okazywano nieposłuszeństwo wobec władzy, konflikty cechowały stosunki pomiędzy kapitałem a pracą, panowała nienawiść klasowa, istniało głęboko zakorzenione niezadowolenie, wzrastało bezrobocie, agitowano i demonstrowano za radykalnymi zmia-

nami, panowała wielka nierówność społeczna, ubodzy byli niedożywieni i wołali o chleb, ludzie z niskich warstw społeczeństwa domagali się pieniędzy i różnych „praw obywatelskich” od bogatych i wpływowych, reformatorzy proponowali swoje panacea, a optymiści dostrzegali, że wszystko rozwijało się w kierunku lepszych warunków.

Od lat te oznaki nieszczęścia nadciągającego na obecny porządek rzeczy są coraz bardziej widoczne i coraz bardziej „ludzie omdlewać będą z trwogi w oczekiwaniu tych rzeczy, które przyjdą na świat [...]” (Łuk. 21:26, BW). Nowy rok z pewnością będzie świadkiem dalszego wybuchu problemów i dalszych przygnębiających warunków w państwie, sferach rządowych, finansach, przemyśle, biznesie, świecie pracy, rolnictwie, edukacji, rodzinie, społeczeństwie, kościele, polityce itd.

Socjalistyczny idealizm szerzy się w świecie polityki, a światowe rządy są w stanie bankructwa, zniechęcone przez liczne frakcje chrześcijańskiego świata. ISIS: nowa Al-Kaida została utworzona pod inną nazwą w 2006 roku jako Islamskie Państwo w Iraku (ISI). Później do tej nazwy dodano „i Syrii”. Celem ISIS jest stworzenie państwa islamskiego wzdłuż terytorium Sunnitów w Iraku i Syrii. W 2006 roku Al-Kaida w Iraku – pod bezwzględny przywództwem Abu Musaba al-Zarqawiego – rozpoczęła pozornie przypadkowe i brutalne działania wobec cywilów, próbując zainicjować sekciarską wojnę przeciwko większości szyickiego społeczeństwa. ISIS zaczęła narzucać prawo szariatowe w miastach, nad którymi przejęła władzę. Chłopcy i dziewczęta muszą być oddzieleni w szkole. Kobiety muszą nosić nikab, pełną zasłonę na twarzy w miejscach publicznych. Szariackie sądy często wymierzają brutalną sprawiedliwość, muzyka jest zakazana, a post podczas Ramadanu jest wymuszany. Prawo szariatowe obejmuje zarówno religijne jak i niereligijne sfery życia.



Boko Haram jest islamską sektą, która wierzy, że grupa skorumpowanych, fałszywych muzułmanów przejęła władzę polityczną w północnej Nigerii. Ta sekta chce prowadzić wojnę przeciwko nim oraz Federalnej Republice Nigerii jako takiej, aby stworzyć „czyste” islamskie państwo zarządzane przez prawo szariatowe. Jej celem jest narzucenie surowszego egzekwowania prawa szariatowego w najbardziej



licznym narodzie Afryki, który jest rozdarty pomiędzy muzułmańską większością na północy, a głównie chrześcijańskim południem. Podczas gdy świat pozostaje porażony przez mający siedzibę w Syrii ISIS, co powoduje, że zachodnie narody podejmują wysiłki sprzeciwiające się ISIS, ataki Boko Haram nasilają się. Boko Haram bombarduje szkoły, kościoły i meczety, porywa kobiety i dzieci, zabija zarówno polityków jak i przywódców religijnych. Rok temu Boko Haram ubiegała się o makabryczny tytuł najbardziej śmiertelnej grupy terrorystycznej za swe zabójstwa w Nigerii, Czadzie i Kamerunie. Wymieniamy kilka innych grup terrorystycznych: Islamski Ruch Uzbekistanu (Azja), Asbat i Ansar (Bliski Wschód), Ansar Dine (Afryka), Front al-Nusaa (Bliski Wschód), Islamskie Państwo Iraku (ogólnoświatowe).

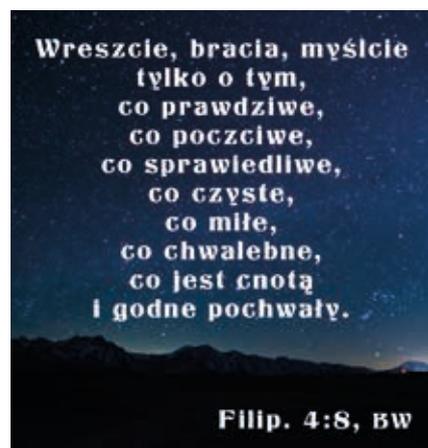
10 lutego 2016 urzędnicy zajmujący się sprawami zdrowia i ratownictwa powiedzieli, że: „Dwóch zamachowców samobójców płci żeńskiej wysadziło się w obozie dla uchodźców w północno-wschodniej Nigerii, zabijając przynajmniej 58 osób. Według pracowników medycznych z Maiduguri (największego miasta w północno-wschodniej Nigerii i kolebki Boko Haram), około 78 osobom udzielono pomocy medycznej z powodu ran odniesionych w dwóch eksplozjach, które miały miejsce we wtorek rano w obozie, do którego około 50.000 osób zostało wypędzonych ze swych domów przez islamskie powstanie Boko Haram. Oni wypowiadali się anonimowo, tak jak urzędnicy z sekcji ratownictwa, którzy powiedzieli, że nie są upoważnieni by wypowiadać się dla reporterów”. Powiedziano, że narody również zaczęły się jednoczyć, widząc, że współpraca regionalna może pomóc w przeciwdziałaniu zagrożeniom ze strony ekstremistów i wskazując na wielonarodowe siły złożone z oddziałów z Czadu, Nigerii i Kamerunu zwalczające Boko Haram. Ten rodzaj szokującego zachowania szybko się szerzy i światowe organizacje bardzo licznie spotykają się, szukając trwałego po-

koju, jednak Jer. 6:14 (BT) mówi: „[...] Pokój, pokój, a tymczasem nie ma pokoju”.

Z wypełniania się proroczych okresów oraz faktów w tej kwestii, dla „stróżów” (Mar. 13:33-37) jest oczywiste, że obecny czas Wielkiego Ucisku, który rozpoczął się w 1914 roku, to „[...] wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż dotąd i nigdy nie będzie” (Mat. 24:21, BT), w którym dostrzegamy „[...] na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą, gdy zaszumi [podburzając i szalejąc przeciw bastionom obecnego porządku społecznego] morze i wały [niepokojne i awanturnicze elementy ludzkiego społeczeństwa]” (Łuk. 21:25). Widoczne jest także, że ma miejsce ogólnoświatowy kryzys w ludzkich sprawach, którego ludzkie wysiłki nie są w stanie skutecznie opanować.

Wierzmy, że obalenie obecnego porządku rzeczy – obecnie często nazywanego „establishmentem”, który wielu zdecydowanie chce zniszczyć, jak sami twierdzą – w niedalekiej przyszłości przejdzie w dalsze etapy. Dostrzegamy coraz bardziej, że ziemia (obecny porządek społeczny) drży, a pagórki (obecne mniej lub bardziej autokratyczne rządy i kolonialne mocarstwa) topią się niczym wosk (stopniowo schodząc do poziomu powszechnych żądań) w obecności Pana (Ps. 97:4,5), także niebo (wielkie, skorumpowane, kościelne władze chrześcijaństwa, zarówno katolickie jak i protestanckie) przemija ją z wielkim trzaskiem (z oburzeniem i chaosem) w tym „dniu Pańskim”, który przychodzi „jako złodziej w nocy” (2 Piotra 3:10; 1 Tes. 5:2).

Jaka powinna być postawa poświęconego ludu Bożego w tych warunkach? Oczywiście nie powinno to być zaskoczenie, strach czy konsternacja! „Stróżowie” nie są nieświadomi „czasów i chwil”, aby ten dzień zaskoczył ich niczym złodziej. „[...]



Nie jesteśmy synowie nocy ani ciemności” (1 Tes. 5:1-6). W związku z wyżej wspomnianymi wydarzeniami (opisanymi w Łuk. 21:25,26) nasz Pan powiedział nam, że gdy ujrzemy (oczywiście naszego zrozumienia) „[...] Syna człowieczego, przychodzącego w obłoku [w czasie wielkiego ucisku] z mocą i chwałą wielką [objawioną w obalaniu złego porządku szatana i w wielkim napływie światła w aspektach świeckich i religijnych itd.]”, wtedy mamy spoglądać

w górę i podnosić z radością nasze głowy, ponieważ „[...] się przybliży odkupienie [wyzwolenie] wasze”, bo „[...] blisko jest królestwo Boże” (w. 27-32).

Wspaniałe proroctwo odnoszące się do ludu Bożego i jego właściwej postawy w tym czasie znajdujemy w Ps. 46:2-4 (BW): „Bóg jest ucieczką i siłą naszą [On chroni nas przed zbyt wielkim niebezpieczeństwem i daje nam siłę, by skutecznie stawić czoła niebezpieczeństwom,



które są ponad nasze siły], pomocą w utrapieniach najpewniejszą [znajdującą się blisko]. Przeto się nie boimy [nie odczuwamy strachu], choćby ziemia zdrząła [choćby obecny porządek społeczny został zakłócony, wstrząśnięty i usunięty – Żyd. 12:26,27] i góry [rządy obecnego złego świata] zachwiały się w głębi mórz [zostały ogarnięte przez awanturnicze, nieopanowane masy ludzkości]. Choćby szumiały [spierając się z rywalizującymi frakcjami], choćby pieniały się [energicznie krzycząc w furii] wody [rewolucjoniści], choćby drżały [trzęsły się ze strachu i niepewności, wstrząsane przez okropne rewolucje] góry z powodu gniewu jego [powstawania mas przeciwko klasom]”.

Ostatnie 140 lat jest zachodzeniem Wieku Ewangelii na Wiek Tysiąclecia i to zachodzenie będzie trwało jeszcze przez pewną liczbę lat. Podczas ostatnich stu lat, części „dnia jego przygotowania” (Nah. 2:3, BT), który rozpoczął się w 1799 roku i zakończy się z końcem Czasu Ucisku (C 3, s.23-59,382-386; E 6, s.627; PT '74, s.38-43), Bóg realizuje szczególnie dwa z Jego wielkich celów: (1) przez Chrystusa, który przyszedł w Swym drugim awdencie, jesienią 1874 roku (P 2, s.173-245; P 3, s.121-134, 387-410), Bóg dokonuje wielkiego dzieła Żniwa Wieku Ewangelii, „[...] żniwo jest dokonanie świata [gr. aion, wiek] [...]” (Mat. 13:39); oraz (2) za pośrednictwem Chrystusa przeprowadza wielkie tysiącletnie dzieło wiązania Szatana, które rozpoczęło się w 1874 roku (Obj. 20:1,2) oraz niszczy jego dom (Mat. 12:29; Mar. 3:27). Innymi słowy, Bóg obala imperium Szatana, co jest przygotowaniem do ustanowienia wspaniałego, Pośredniczącego Panowania prawdy i sprawiedliwości na ziemi w celu błogosławienia ludzkości. Podczas ostatnich 140 lat Bóg dokonuje (1) szczególnego dzieła Wieku Ewangelii dla wybranych i quasi-wybranych, (2) szczególnego dzieła Wieku Tysiąclecia dla niewybranych.

Tak jak Jezus pod koniec Swego pierwszego awdentu wstąpił do nieba w „obłoku” (Dz. 1:9) w sposób cichy i niezauważalny dla świata i nominalne-

go ludu Bożego, lecz wiadomy tylko dla Jego wybranych uczniów, tak na początku Swego drugiego adwentu, w 1874 roku, przyszedł „w podobny sposób”, siedząc na „białym obłoku” (Obj. 14:14) jako duchowa istota, niewidzialna dla fizycznego wzroku ludzi i tak samo niezauważalna dla świata i nominalnego ludu Bożego. Tylko Jego wybrani uczniowie, wierni stróżowie, zwracając uwagę na „mocniejszą mowę prorocką” (2 Piotra 1:19) i otwierając na Jego „pukanie” (Obj. 3:20), rozpoznają Jego niewidzialną obecność, ponieważ są oświeceni przez czystą mądrość pochodzącą z góry, ich „spragnione oczy wiary przenikają przez białą chmurę, dostrzegając Króla Chwały” (R773).



Brat Russell określił zakończenie Czasu Końca lub „dnia jego przygotowania” (Nah. 2:3, KJV) na 1914 rok (C 3, s. 23). Jednak w 1904 roku Pastor doszedł do wniosku, że Czas Ucisku *rozpocznie się*, a nie zakończy w 1914 roku. Od tego czasu on odmawiał określania daty jego końca, tym samym sugerując, że kres Czasu Ucisku nastąpi później niż w 1914 roku. W E 6, s. 453, Brat Johnson uczy nas, że początek Czasu Końca miał miejsce w październiku 1799, a koniec tego czasu, bardzo wydłużonego, nastąpi tuż przed zmartwychwstaniem Daniela i otrzymaniem przez niego nagrody jako Starożytnego Godnego. To jeszcze nie nastąpiło. „Ale ty idź do miejsca twego, a odpoczniesz, i zostaniesz w losie twoim aż do skończenia dni” (Dan. 12:13).

Choć 1914 rok był ważnym punktem zwrotnym w historii świata, on oczywiście nie wyznaczył kresu Czasu Końca, ponieważ Czas końca musi być świadkiem zupełnego obalenia królestw tego świata oraz Babilonu, włączając w to papieństwo: „A tedy objawiony będzie on niezbożnik, którego Pan zabije duchem ust swoich i zniesie objawieniem przyjscia swego [parousia czyli obecności]” (2 Tes. 2:8). Ten werset mówi nam o niegodziwym systemie zwanym antychrystem i o tym, że on miał być objawiony (gr. *apokalupto*, objawić) duchem Jego ust. Tak, Słowo Boże – Prawda, przez cały czas usuwa błędne nauki Babilonu i we właściwym czasie słowo Prawdy zniszczy wszystkich dobrowolnych grzeszników, wszystkich, którzy nie będą służyć [nie będą posłuszni] Jego głosowi, Jego rozkazom, Jego instrukcji! Tak, ten werset ukazuje nam sposób nadejścia jasności dla poświęconego dziecka Bożego. Greckie *epifaneia*, czyli jaskrawe, świecące objawianie światła i wiedzy będzie wzrastać, aby wszystkie formy błędu i zła zo-

stały rozproszone przez jasne świecenie Tego obecnego [naszego Pana]. „Bo jeżeli ktoś nie potrafi własnym domem zarządzać, jakże będzie mógł mieć na pieczy Kościół Boży?” (1 Tym. 3:5, BW). Porównaj z Obj. 16:18-20; 18:21.

Również prorocstwo Nahuma (1:5-9) ma duże znaczenie w związku z tym tematem: „Góry [bardziej autokratyczne rządy] drżą przed nim, a pagórki [mniej autokratyczne rządy] się rozplývają; ziemia [obecna organizacja społeczeństwa] gore [jest niszczone] od oblicza jego, i okrąg ziemi i wszyscy mieszkający na nim. Przed rozgniewaniem jego, któż się ostoi? A kto się stawi przeciwko popędliwości gniewu jego? Gniew jego się wylewa jako ogień [ogień gniewu Jego – Ezech. 38:19; Sof. 3:8], a skały [fortece społeczeństwa] się padają przed nim. Dobry jest PAN [Jehowa], i posila w dzień uciśnienia, a zna tych, którzy ufają w nim; przetoż powodzią prędką [zalewem prawdy] koniec uczyni miejscu jego [imperium Szatana], a nieprzyjaciół Bożych ciemności [ignorancja i błąd] gonić będą. Cóż zamysłacie [planujecie] przeciwko PANU [Jehowie, por. Ps. 107:42]? Onci koniec uczyni [niegodziwości], utrapienie drugi raz nie powstanie”. To utrapienie pojawiło się już raz, z powodu nieposłuszeństwa Adama (Rzym. 5:12,18), lecz po jego zniszczeniu, ludzkość zostanie przywrócona do doskonałości, ziemia stanie się doskonała, a wszyscy niegodziwi będą zniszczeni (Ps. 145:20), nigdy nie powstaną ponownie.

Przez ten czas Wielkiego Ucisku „[...] wojnę onego wielkiego dnia Boga wszechmogącego” (Obj. 16:14), cały świat jest przygotowywany do nowego Dnia i jego wielkiego dzieła przywrócenia, czyli restytucji (Dz.Ap. 3:19-21; Sof. 3:9; Iz. 11:9; Jer. 31:34). Chociaż czas uświadamiania będzie pełen chmur i gęstych ciemności (Ps. 97:2), to dziękujemy Bogu za Jego błogosławione zapewnienie, że dzieło zniszczenia będzie krótkie – „[...] sprawę zaiste skróconą uczyni Pan na ziemi” (Rzym. 9:28; Mat. 24:22) – i że niezwłocznie po tym zacznie świecić wspaniałe Słońce Sprawiedliwości (Mal. 4:2; 1:11). „Ziemia [obecny, samolubny porządek społeczny] [...] przeniesiona będzie jako budka; [...] upadnie, a więcej nie powstanie (Iz. 24:19,20). Bóg, który sprawia, że gniew człowieka będzie Go chwalić (Ps. 76:11, BWP, KJV; Joela 2:1-11; Abak. 1:5-12), usuwa gruz, by zrobić miejsce na nowy budynek, nowy porządek – „Lecz nowych niebios [nowe władze duchowej kontroli – Jezus i Jego Kościół w mocy Królestwa] i nowej ziemi [ponownie zorganizowane ludzkie społeczeństwo] według obietnicy jego oczekujemy, w których sprawiedliwość mieszka” (2 Piotra 3:13; Iz. 65:17).

Zwróćmy uwagę na Jezusa i Jego Kościół, aby zyskać większą głębię zrozumienia tej zasady w tym momencie Boskiego planu. Powinniśmy pamiętać,

że (jak wskazane w PT '68 s.44-46) Bóg nigdy nie odwróci Swej łaski od Swego wiernego ludu, niezależnie od tego, czy są Jego spłodzonymi z Ducha dziećmi, czy poświęconymi, oświeconymi Duchem, lecz niespłodzonymi z Ducha sługami i przyjaciółmi z czasów przed i po wysokim powołaniu. Młodociani Godni na antytypicznym Dziedzińcu i Poświęceni Obozowcy Epifanii w antytypicznym obozie są obecnie tymczasowo usprawiedliwieni przez wiarę, mają „pokój z Bogiem” i „pokój Boży”; są Epifanicznymi Domownikami Wiary, są Boskimi przyjaciółmi i prospektywnymi synami, mają społeczność z Nim i posiadają przywilej modlenia się do Boga jako ich prospektywnego Ojca. Czy oni utracą ten błogosławiony związek z Bogiem, gdy przejdą pod Nowe Przymierze i jego Pośrednika oraz kiedy przejdą pod usprawiedliwienie z uczynków zamiast usprawiedliwienia z wiary? Na pewno nie!

Bóg wielce zaszczyca Poświęconych Obozowców Epifanii, ponieważ oni dowodzą swej wierności w większych próbach niż te, które będzie przechodził ogół restytucjonistów. Oni będą mieć przywilej stania się specjalnymi pomocnikami Godnych i będą bardzo zdolnymi pomocnikami w stosunku do świata ludzkości, ponieważ razem z nimi będą podążać Drogą Świętości. Naturalnie powstaje pytanie, czy Poświęceni Obozowcy Epifanii kontynuują postępowanie spłodzonych z Ducha? Tak, jest bardzo właściwe, aby takie postępowanie było kontynuowane. Chociaż symbole Chrystusa Głowy i Kościoła jako Ciała stosują się tylko do Chrystusa i Kościoła, ta sama zasada stosuje się do wszystkich zborów poświęconego ludu Bożego obecnego czasu, ponieważ oni wszyscy są częściami Kościoła, *ecclesia* [powołanych] w szerszym znaczeniu. Nie powinniśmy zapominać, że *inni* niż Maluczkie Stadko są zobrazowani, jako będący w małżeńskim związku z naszym Panem Jezusem. Ruta w swej małżeńskim związku z Boozem, przedstawia wcześniejszych Młodocianych Godnych w symbolicznej małżeńskiej relacji z naszym Panem Jezusem (Ruty 4:10-13; E 4, s. 394,395). Wszyscy oświeceni Duchem, niespłodzeni z Ducha poświęceni, znajdują się pod wodzą Chrystusa i nie powinni ośmielać się, by Go pouczać, lecz mają radować się przywilejem uczenia się od Niego.

Nauki Jezusa i Apostołów o głębszym znaczeniu Dziesięciu Przykazań oraz innych kwestiach w kazaniu na Górze (Mat. 5:1-12), o małżeństwie i rozwodzie (Mat. 19:1-9), o wyborze starszych (Dz.Ap. 14:23; Tyt. 1:5), o nakrywaniu głowy przez siostry na zebraniach zborowych i nienauczaniu przez nie na tych dotyczących doktryn zebraniach itd., stosują się do tych poświęcających się pomiędzy Wiekami tak samo, jak stosowały się do Maluczkiego Stadka i Wielkiej Kompanii. Uczniowie Chrystusa, którzy poświęcają się pomiędzy Wiekami, nie powinni

uważać, że te instrukcje stosowały się jedynie do spłodzonych z Ducha, a nie do nich, lub że *stosują się do nich jedynie w mniejszym znaczeniu*. Jest tylko jeden rodzaj poświęcenia – zupełne poświęcenie się Bogu, by czynić Jego wolę – ponieważ całe przedziśnięte potomstwo Abrahama i tylko ci, którzy *po-dejmą oraz zachowają* takie poświęcenie, otrzymają uprzywilejowane miejsca jako antytypiczni Lewici i Netynejczycy w Królestwie. TP '71, s. 90.

Brat Russell uczył, że są dwie klasy, wybrani i niewybrani – dwie ogólne klasy zbawionych z ludzkości i że te klasy są w Biblii podzielone dalej na inne klasy; na przykład, że są trzy zbawione klasy wśród ludzkości: Maluczkie Stadko, pozostali wybrani i niewybrani, zobrazowani odpowiednio w Przybytku, Dziedzińcu i Obozie (Cienie Przybytku s. 25-27; R4579, R4580, R4875, R4876).



Wskazując na sześć zbawionych klas z ludzkości, brat Johnson nie zaprzecza ani nie unieważnia różnych klasyfikacji klas zbawionych, które wymieniliśmy w PT '69, s.14. Jego nauki są w harmonii z każdą z nich, włączając te, w których zostali wliczeni Poświęceni Obozowcy Epifanii, ponieważ przez wykazanie (E 4, s.420), że „poświęcenie jest zawsze właściwe” (np. w E 10, s.114 i E 11, s.473) i że „po 1954 roku nie będzie pozyskany żaden Młodociany Godny”, lecz że będzie miało miejsce „formowanie Obozu Epifanicznego”, on zapewnił miejsce dla klasy Poświęconych Obozowców Epifanii. Jednakże „ścieżka sprawiedliwych” przez cały czas coraz bardziej świeci aż do dnia doskonałego (Przyp. 4:18). Tak jak prawda na temat Młodocianych Godnych była odsłaniana nadal po śmierci Brata Russella, tak prawda na temat Poświęconych Obozowców Epifanii jest *dalej odkrywana* po śmierci Brata Johnsona (PTQ, s.205). Poświęceni Obozowcy Epifanii odpoczywają w Bogu – „Wszelką troskę swoją złożcie na niego, gdyż On ma o was staranie” (1 Piotra 5:7, BW).

Bóg uczyni wszystkie pięć przedrestytucyjnych klas – Maluczkie Stadko, Starożytnych Godnych, Wielką Kompanię, Młodocianych Godnych i Poświęconych Obozowców Epifanii – odpowiednio symbolizowanych przez Syon, Morię, Akrę, Bezetę i Ofel – szczególnymi pomocnikami niewybranych na Drodze Świętości. Bóg Jehowa będzie uczył ludzi Swych zasad i dróg, a oni będą chodzić ścieżkami prawdy i sprawiedliwości; „[...] nie będą się już uczyć sztuki wojennej” (Iz. 2:2-4, BW). Oni z radością powiedzą: „Pójdźcie, oglądajcie sprawy Pańskie, jakie uczynił spustoszenie na ziemi; Który uśmierza wojny aż do kończyn ziemi, łuk kruszy, i orężę łamie [broń militarna zostanie zniszczona], a wozy [militarne pojazdy – czołgi, itp.] ogniem pali”. Bóg wprowadzi na ziemi panowanie pokoju: „[...] Uspokójcie się, a wiedzcie, że Ja Bóg; będę wywyższony między narodami, będę wywyższony na ziemi” (Ps. 46:9-11; Ps. 107:28-30). Jest to Królestwo Boże na ziemi, o które wciąż się modlimy (Mat. 6:10).

Jest piękna pieśń napisana w 1932 roku, która mówi: „Ukochany Panie, weź moją rękę, prowadź mnie i pozwól mi stać, jestem zmęczony, słaby, wycieńczony; przez burzę i noc, do światła prowadź mnie”. Niezależnie od tego, jakie doświadczenia mogą przyjść w tym czasie ucisku, poświęcony lud Pana powinien pamiętać, że tak jak zawsze, znajduje się w rękach (miłości i opatrnościowej trosce) Jezusa i Niebiańskiego Ojca oraz że nikt nie może ich z tych rąk wyrwać (Jana 10:27-29). „Sprawiedliwego nie spotka żadne zło, lecz bezbożni mają pełno kłopotów” (Przyp. 12:21, BW). Szczęśliwi są ci, którzy powierzyli swe życie Boskiej opiece przez Chrystusa, którzy oddali Jemu swe życie i w ten sposób stali się Jego ludem. Oni naprawdę mogą powiedzieć: „[...] Pan jest pasterzem moim, niczego mi nie braknie” (Ps. 23:1, BW). On sprawia, że „[...] wszystkie rzeczy dopomagają ku dobremu, to jest tym, którzy według postanowienia Bożego powołani są” (Rzym. 8:28).

Powinniśmy zawsze radować się z wielkiej Boskiej mądrości, sprawiedliwości, mocy, miłości i troski o Jego własny lud i być zadowoleni z tego, co mamy, ponieważ On sam powiedział – „Nie porzucę cię ani cię nie opuszczę”. Zatem z odwagą (z przekonaniem) możemy powiedzieć: „[...] Pan jest pomocnikiem moim, nie będę się lękał; [...] Cóż może mi uczynić człowiek?” (Żyd. 13:5,6,



BW). Pan Jezus powiedział nam: „A nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy [prawa do ponownego życia] zabić nie mogą; ale raczej bójcie się [w znaczeniu czci] tego, który może i duszę i ciało zatracić w piekielnym ogniu [gehenna – wtóra śmierć, czyli całkowite, kompletne i wieczne unicestwienie]” (Mat. 10:28). Ten sam miłujący Niebiański Ojciec, który sprawił, aby wszystkie rzeczy współdziałały dla dobra Jezusa, Jego jednorodzonego Syna, mimo że był napiętnowany, szkalowany, prześladowany i ostatecznie ukrzyżowany, obecnie troszczy się o wszystkich, którzy są uczniami Jezusa. Błogosławieni jesteście, gdy cierpimy prześladowanie z powodu sprawiedliwości (Mat. 5:10-12; Mar. 10:29,30; Łuk. 6:22,23; Jana 15:20,21; 2 Kor. 4:17,18).



„Ukórzcie się więc pod mocną rękę Bożą, aby was wywyższył czasu swego. Wszelką troskę [a nie tylko niektóre troski] swoją złożcie na niego, gdyż On ma o was staranie” (1 Piotra 5:6,7, BW). To nie znaczy, że mamy być niedbali, bezmyślni i nieuważni w odniesieniu do naszych zadań i obowiązków. Aby zapobiec wyciągnięciu przez nas takiego wniosku, Apostoł dodaje (w. 8 BW,9): „Bądźcie trzeźwi, czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, chodzi wokoło jak lew ryczący, szukając kogo by pochłoniąć. Któremu dawajcie odpór, mocni będąc w wierze [...]”. Jeśli będziemy nierozważni i zaniedbamy swe obowiązki w tym względzie, poniesiemy wielką stratę. „Patrzajcie tedy, jakobyście ostrożnie [uważnie] chodzili [...]” (Efez. 5:15). Musimy przejawiać wielką troskę i rozagę w stosunku do naszych słów, naszych działań i wszystkiego, co mamy robić. Rozważany przez nas werseł mówi: Wszelką troskę swoją złożcie na Niego!

Rozsądnym pytaniem byłoby: co zatem jest troską, o której jest mowa w naszym wersecie? Jest to ciężar wszystkich naszych zmartwień i niepokojów, które przeszkadzają nam w Boskiej służbie, które okradają nas z naszego pokoju w Panu. Nasze troski są rzeczami, które nas próbują, jak: straty, rozczarowania, opóźnienia, ograniczenia, odpowiedzialności, braki i słabości nasze własne i innych, niepowodzenia, różnice, trudności, rozstania, podziały, przesiewania, potrzeby, opozycja, choroby, znużenie, ból, smutek, niewierność, udreka, prześladowania itp. Ich naturalną skłonnością jest zaj-

mowanie uwagi naszych serc i umysłów, powodując niezadowolenie i zmartwienie. Chociaż mamy być w godny uznania sposób sumienni w naszych sprawach, działając tak, jakby wszystko zależało od nas, to szczerze wierzymy, że wszystko zależy od Boga! Do nas należy przejawianie sumienności, a do Boga okazywanie troski. On jest wierny w wypełnianiu Swych zobowiązań i jako nasz Pomocnik i Opiekun, zarządza wszystkimi rzeczami w naszych sprawach. Dlatego z powodzeniem możemy powierzyć Jemu wszystkie nasze sprawy.

Nasz werset wskazuje na Boga jako Tego, na którego powinniśmy włożyć wszystkie nasze troski i jest to potwierdzone przez inne wersety. Na przykład: „Powierz PANU [Jehowie] drogę swoją, zaufaj mu, a On wszystko dobrze uczyni” (Ps. 37:5, BW). „Zrzuć na PANA brzemień swoje, a On cię podtrzyma! On nie dopuści, by na zawsze zachwiał się sprawiedliwy” (Ps. 55:23, BW). „Powierz PANU swe dzieło [poddaj twoje działania pod Boską wolę], a spełnią się twoje zamiary [twoje plany w harmonii z Jego wolą]” (Przyp. 16:3, BW). „Nie troszczcie się [nie bądźcie zatroskani, niespokojni, obciążeni] o nic, ale we wszystkim w modlitwie i błaganiach z dziękczynieniem powierzcie prośby wasze Bogu. A pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum, strzec będzie serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie” (Filip. 4:6,7, BW). Gdy czytamy te wersety, a także Mat. 6:26-34; Łuk. 12:22-31, powinniśmy zachować w umyśle tę myśl: „Cały dodatkowy czas i energię, ponad to, co zużywasz na zapewnienie niezbędnych rzeczy, poświęć na gromadzenie niebiańskich bogactw”. Te wersety nie są zachętą, byśmy byli niedbali czy leniwi w naszym zachowaniu, one raczej pomagają nam uświadomić fakt, że wszystko w obecnym życiu ma mniejszą wartość w porównaniu z przyszłą i wieczną korzyścią.

Zauważmy, że to „przez Chrystusa Jezusa” Bóg troszczy się o nas jako Swoją lud. Jezus wyjaśnia: „[...] Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie” (Jana 14:6, BT). „Ojciec miłuje Syna, i wszystko dał w ręce jego” (Jana 3:35; Mat. 11:27). Po Swym zmartwychwstaniu Jezus oświadczył:

„[...] Dana mi jest wszelka moc [autorytet] na niebie i na ziemi” (Mat. 28:18). Jezus „[...] wiedząc, iż Ojciec wszystko dał mu w ręce [...]” (Jana 13:3, BW; 1 Kor. 8:6), mógł z autorytetem powiedzieć: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie. Weźcie na siebie moje jarzmo i ucztujcie ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest miłe, a brzemień moje lekkie” (Mat. 11:28-30; BW).

Następnie dostrzegamy, że składając wszystkie nasze troski na naszego Niebiańskiego Ojca, w rzeczywistości przychodzimy do Jezusa, Boskiego

Rzecznika, którego Bóg wyznaczył dla naszego błogosławieństwa. Chociaż w najszerszym sensie Bóg jest naszym wielkim Pasterzem, Jezus także jest przedstawiany jako nasz Pasterz (Jana 10:14; Żyd. 13:20; 1 Piotra 2:25, 5:4). Jeśli my jako Jego owce, zwracamy uwagę na Jego głos i starannie postępujemy za Jego przewodnictwem, nie mamy żadnego powodu do niepokoju czy strachu. On jest zadowolony, gdy wkładamy na Niego wszystkie nasze troski, zmartwienia i ciężary. Niepokój i zmartwienie jest nieuniknione dla tych, którzy polegają na sobie, na swej własnej mądrości, swej własnej sile, swych własnych umiejętnościach, lecz ci,

którzy przychodzą do Pana i składają swe ciężary na Niego, znajdują taki spokój i odpoczynek, jakiego świat nie może dać ani odebrać. Jednak, gdy złożymy nasze ciężary u stóp krzyża, nie popełniamy błędu podnosząc je i zabierając ponownie.

Odpoczywanie w miłującej Boskiej trosce wymaga dużej miary dyscypliny. Żyjemy w czasach, w których dla większości ludzi dyscyplina jest niepopularna. Okazuje się, że większością ludzi rządzi samolubne pożądanie przyjemności i wydaje się, że oni uczynili to głównym celem swego życia. Wydaje się, że wielu ludzi jest kierowanych takimi żądzami jak miłość do przeciwnej płci, zamięłowanie do pokarmu i napoju, zamięłowanie do zdobywania i gromadzenia pieniędzy i innych dóbr, zamięłowanie do podróżowania. Jak zostało przepowiedziane w „ostatecznych dniach” tego rozszerzonego Wieku Ewangelii „[...] ludzie bo-



wiem będą samolubni [...] miłujący więcej rozkosze niż Boga [...]” (2 Tym. 3:1-5).

Nie tak powinno być z poświęconymi dziećmi Boga, my mamy trwać w dyscyplinie. Uznajemy Boskie wezwanie, „[...] Synu mój, nie lekceważ karania [dyscypliny – NASV] Pańskiego [...]” (Żyd. 12:5, BW). Mamy powinnosci i obowiązki, włączając w to nasz uroczysty ślub podążania za naukami Boskiego Słowa (Biblii), „ale szukajcie najpierw Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a wszystko inne będzie wam dodane” (Mat. 6:33, BW). Mamy także nasze śluby małżeńskie i nasz ślub opiekowania się dziećmi, które wydał nam na świat. Używamy dyscypliny w stosunku do naszego popędu seksualnego, w naszych działaniach biznesowych, w naszych pragnieniach dotyczących pokarmu i napoju. W działaniach biznesowych zasady sprawiedliwości są często odkładane na bok przez ludzi w świecie. Wielu ludzi rządzi się raczej „etyką sytuacji” – postępując tak, aby uszło im to na sucho, nie zważając na zasady sprawiedliwości i prawa.

W tym samym świecie, w którym wielu kieruje się dyscypliną w niewielkim stopniu lub wcale, chrześcijanie mają się kierować Boską i Chrystusową dyscypliną. Do nas, Jego uczniów, Jezus mówi: „Wy jesteście solą ziemi [...]” (Mat. 5:13, BW; por. Kol. 4:6). Innymi słowy, mamy wywierać konserwujący, oczyszczający, pozytywny wpływ na ludzi wokół nas. On mówi także: „Wy jesteście światłością świata [...]” (Mat. 5:14, BW) i mamy pozwolić, aby nasze światło świeciło przed innymi, aby Bóg mógł być uwielbiony (w.16). Przez Apostoła Pawła Bóg mówi: „Abyście się stali nienagannymi i szczerymi dziećmi Bożymi bez skazy [nie znajdując w nas słusznego powodu do nagany] pośród rodu złego i przewrotnego, w którym świecicie jak światła na świecie, zachowując słowa żywota [...]” (Filip. 2:15,16, BW).

Będąc prawdziwie poświęconymi dziećmi Boga, odpoczywamy w Boskich obietnicach – w Jego sile i zdolności do realizacji Jego dobrych obietnic, ponieważ wiemy, że Ten, który nas powołał, jest w stanie wypełnić całe Swoje dobre Słowo. Ten pokój lub odpoczynek jest szczególnym błogosławieństwem Ducha Świętego. Tylko w takiej proporcji, w jakiej otrzymujemy Świętego Ducha, święty umysł Boga, święte usposobienie, ten pokój może nas napełniać. Jest to kwestia prostej proporcji. Jeśli wzrastamy w łasce i znajomości Boga, w poznaniu prawdy i jej Ducha, będziemy mieć ten pokój, aby nas wzmacniał oraz pocieszał, a każdego dnia będziemy mieć więcej pokoju Bożego i będziemy w stanie pomyślnie się rozwijać, i mieszkać w Jego miłości.

Dla naszego pouczenia i pocieszenia zostało napisane, „[...] a to jest zwycięstwo, które zwyciężyło świat, wiara nasza” [Spoczywanie w Miłującej Trosce Boga] (1 Jana 5:4). Ta wiara jest zbudowana na świadectwie Słowa Bożego – na niezawodnym fundamencie. Tylko przez zachowywanie silnej i niezachwianej wiary ten pokój Boży będzie mieszkał w Jego dzieciach. „[...] nie odmawia, co jest dobrego, tym, którzy chodzą w niewinności”; „ [...] wszystkie rzeczy pomagają ku dobremu, to jest tym, którzy według postanowienia Bożego powołani są” (Ps. 84:12; Rzym. 8:28). „Albowiem oczy Pańskie otworzone są na sprawiedliwych, a uszy jego ku prośbie ich [...]” (1 Piotra 3:12). Jeśli zachowujemy nasze umysły skupione na Bogu i rozmyślamy o Jego licznych, cennych obietnicach dla Jego poświęconego ludu, jeśli naszym niezmiennym celem jest czynienie jedynie Jego woli, On zachowa nas w pełni pokoju, pomyślności i da nam zwycięstwo w każdych warunkach.

POZOSTAW TO

Kiedyś gorąco za czymś tęskniłem,
Blisko mnie było, prawie chwyciłem
Serca pragnienie, ale uciekło, już go nie miałem.
Wtedy też mi się zdało, że głos słyszałem:
Zostaw – Bóg wie lepiej.

Jak dziecko proszące o gwiazdki czar
I ja prosiłem o ten cenny dar,
Chciałem koniecznie wziąć go do ręki.
Czyż mógłbym znosić czekania męki?
I zostawić to? Czyż Bóg wie lepiej?

Wtedy Ten, który ucisza wzburzone oceany,
Przyszedł, by mnie obdarzyć pokojem nieznanym.
A mojej woli szarpanej niepokojem
Cichutko szepnął: Napełnij się spokojem.
Zostawiam to – Bóg wie najlepiej.

(Wiersze Brzasku, 286)

BS '16,69-76

ZASTOSOWANIE LUDZKICH PRAW ŻYCIOWYCH JEZUSA

„Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus, który siebie samego złożył jako okup za wszystkich, aby o tym świadczono we właściwym czasie” – 1 Tym. 2:5,6, BW.

„Widzimy natomiast Jezusa, który mało od aniołów był pomniejszony, chwałą i czcią ukoronowanego za cierpienia śmierci, iż z łaski Bożej za wszystkich zaznał śmierci” – Żyd. 2:9, BT.

„[...] A jeśli by kto zgrzeszył, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy. On ci jest ubłaganiem za grzechy nasze, a nie tylko za nasze, lecz i za grzechy całego świata” – 1 Jana 2:1,2, BW.

Niektórzy zadają to pytanie, mając na uwadze powyższe cytaty. Jeśli Jezus oddał Swoje ludzkie życie za Adama i jego ród, jak mógł zapewnić usprawiedliwienie dla wybranych, którzy żyli przed Jego ukrzyżowaniem – Starożytnych Godnych oraz dla Kościoła, który żył podczas dyspensacji chrześcijańskiej, gdy miał tylko jedno życie do oddania (Rzym. 6:9; Żyd. 10:26)? Aby odpowiedzieć na to pytanie, musimy rozważyć kilka definicji związanych z tym słów, a także zdefiniować proces odkupienia.

Jak sugeruje powyższy tytuł, przypisanie ma związek z procesem, który rozdziela korzyści z okupowej ofiary Jezusa, po pierwsze, dla spółdzonych z Ducha, Małuczkiego Stadka i Wielkiej Kompanii podczas Wieku Ewangelii. Z drugiej strony, zastosowanie zasługi Chrystusa za Adama i ludzkość w ogólności, jako dzieło Wieku Tysiąclecia, należy do przyszłości.

Czym jest „zasługa”? To słowo czasami jest określane jako wartość okupu Jezusa. Jest to najwyższa wartość w annałach ludzkiej historii, którą Jezus zyskał przez Swoją śmierć na krzyżu Kalwarii, jako Zbawiciel świata. Nie można jej kupić, ona nie jest na sprzedaż, lecz jest oferowana za darmo dla wszystkich, którzy spełnią warunki jej osiągnięcia.

RÓŻNE ZARYSY OKUPU

Aby okup mógł być złożony, musiała istnieć osoba, która mogłaby być dokładnym równoważnikiem doskonałego Adama, zanim on zgrzeszył. Z tego względu, ta osoba nie mogła pochodzić z obciążo-

nych grzechem potomków Adama, „gdyż wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej” (Rzym. 3:10,23, BW). Niebiański Ojciec wybrał z duchowych stworzeń naszego Pana Jezusa w Jego przedludzkiem stanie jako Logosa. Logos był pierwszym i jedynym bezpośrednim stworzeniem Boga. Wszystkie późniejsze stworzenia pochodziły z rąk Logosa – Jezusa (Jana 1:3). Każdy z dobrych aniołów byłby także zadowolający do tego zadania, lecz Bóg dał tę możliwość Swemu „jednorodzonemu Synowi”. To ta wspaniała anielska istota przyszła na tę ziemię, aby stać się okupem. O naszym Panu Jezusie Chrystusie jest powiedziane, „[...] będąc bogatym [mając duchową naturę], stał się dla was ubogim [przyjął niższą, ludzką naturę] [...]” (2 Kor. 8:9, BW). Zgodnie z tym, Jezus doświadczył przeniesienia życia z duchowej sfery do ludzkiej egzystencji. Bóg wziął oży-

wiającą zasadę życia Logosa i przeniósł ją do łona dziewicy Marii. Następnie przez proces tworzenia ludzkiej natury po dziewięciu miesiącach urodziło się piękne, doskonale niemowlę płci męskiej – „nadasz mu imię Jezus” (Mat. 1:21, BW). Biblia wskazuje na Jezusa jako

„[...] świętego, niewinnego, niepokalanego, odłączonego od grzeszników [...]” (Żyd. 7:26). On żył jako doskonale dziecko, młody chłopak oraz mężczyzna, a w wieku 30 lat poświęcił Swoje życie Bogu w Nazarecie. Następnie przyszedł do Jordanu, gdzie został zanurzony, symbolizując swe poświęcenie i wtedy zstąpił na Niego święty Duch spółdzienia. Przez te dwa akty On oddał Bogu Swe doskonałe ludzkie życie. Trzy i pół roku później Jego służba i ofiara okupu pomyślnie zakończyły się na krzyżu. Jego ostatnie słowa brzmiały: „[...] Wykonało się [...]” (Jana 19:30).



PRAWO DO ŻYCIA NA DWÓCH POZIOMACH

Po śmierci naszego Pana jako ludzkiej istoty, przez część trzech dni Jego nowe stworzenie było w sta-

nie snu, po czym zmartwychwstał On do Boskiej natury. Wówczas został wywyższony do najwyższej natury i najwyższego możliwego do osiągnięcia stanowiska po Bogu, po prawicy Swego Niebiańskiego Ojca jako nagrody za Jego wierność aż do śmierci na krzyżu. Ta nagroda przewyższała Jego przedludzki urząd jako Logosa. Od tamtego czasu aż do chwili obecnej Jezus przebywa w Boskiej nieśmiertelnej naturze, lecz On zachował także prawo do życia na ludzkim poziomie istnienia. To prawo zachował przez śmierć na Kalwarii. Obecnie w Swej wywyższonej pozycji, „ponad wszelką nadziemską władzę i zwierzchność, i mocą, i panowaniem, i wszelkim imieniem, jakie może być wymienione”, Pan Jezus nie ma potrzeby ani pragnienia, by żyć jako człowiek. To prawo do ludzkiego życia złożył w depozycie u Boga i Jego sprawiedliwości, aby zostało użyte dla Adama i jego rodzaju we właściwym czasie. To właśnie w tym celu, by wypełnić wolę Ojca związaną z odkupieniem ludzkości, Jezus przyszedł na ziemię.

Dobrze, ktoś zapyta, a dlaczego nie teraz? W istocie rzeczy, dlaczego Jezus nie zastosował korzyści ze Swego okupu za Adama od razu po zmartwychwstaniu do Boskiej natury? Ach, Bóg ma plan i wypełnia go w szczegółach aż do obecnego czasu. Ponadto, Bóg jest Bogiem porządku. Czy możecie sobie wyobrazić wielkie zamieszanie i kłopoty spowodowane uwolnieniem miliardów ludzi wyprowadzonych w wielkim wzbudzeniu ze stanu śmierci, bez niezbędnych przygotowań do tak wielkiego i wspaniałego wydarzenia (Jana 5:28,29)? Dlatego Bóg Jehowa powołuje różne wybrane klasy właśnie w celu wyszkolenia osób zaangażowanych do pomocy Jezusowi w dziele restytucji świata (Jana 3:16). Tak też podczas Wieku Ewangelii Jezus powołał Swą oblubienicę, a jej członkowie podobnie jak ich Pan, zostali powołani do przywilejów wysokiego powołania do Boskiej natury. Ta klasa jest niezbędna dla rozwoju innych wybranych, a także dla niewybranego świata (Żyd. 11:40).

CO UCZYNIŁ JEZUS?

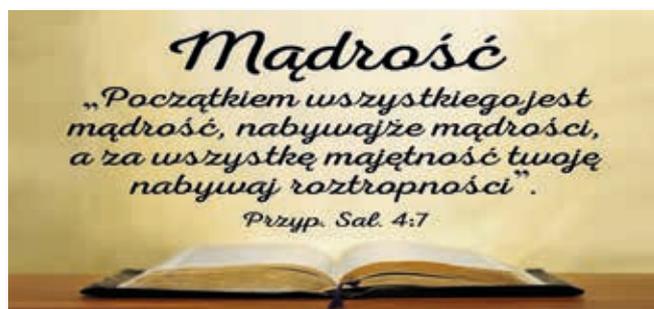
Co było wymagane od Kościoła w ich wędrówce do Królestwa? Ze względu na to, że oni byli naśladowcami naszego Pana, musimy zapytać: co czynił Jezus? On rozpoczął służbę, poświęcając Swe doskonałe ludzkie wszystko i kładąc je na ołtarzu ofiary za Adama oraz za całą ludzkość. Krótco po tym, On przedstawił Siebie Janowi do chrztu wodnego jako symbolu Swego poświęcenia. Wówczas Pan Jezus został spłodzony do duchowej natury (Mat. 3:16). Zatem widzimy Jezusa przez trzy i pół roku wypełniającego funkcje podwójnej istoty. On wypełnił swą rolę, polegającą na dostarczaniu okupowej ceny za Adama, a ponadto w tym samym czasie pracował nad rozwojem embrionalnego Nowego Stworzenia,

co, gdy zostało pomyślnie dokończzone, zapewniło Mu narodzenie jako duchowej istoty w zmartwychwstaniu.

ZASŁUGA DLA KOŚCIOŁA

Zasługa Pana Jezusa nie została bezpośrednio zastosowana za spłodzonych z Ducha, ponieważ gdyby tak się stało, zapewniłoby to dla nich restytucję, a wszystkich innych, włączając świat i pozostałe wybrane klasy, pozostawiłoby bez zbawienia. Zatem może być tylko jedno zastosowanie zasługi. Ponadto ludzkość będzie postępować „drogą świętości” do doskonałości życia na ludzkim poziomie, a nie „wąską drogą” do Boskiego, nieśmiertelnego życia z Jezusem w niebie, obiecanego członkom Kościoła (2 Piotra 1:4). Poza tym, była wyraźna różnica pomiędzy naszym Panem przedstawiającym Swe ludzkie życie Bogu, a Kościołem składającym życie Bogu. Jezus był doskonałą ofiarą, natomiast członkowie Jego Ciała byli niedoskonali, grzeszni i dlatego nie byli godni przyjęcia przez Boską sprawiedliwość. Oni potrzebowali usprawiedliwienia, zanim mogliby być przyjęci, a następnie mogli się poświęcić. Jak Jezus mógł usprawiedliwić wybranych, skoro Jego człowieczeństwo było już oddane na ofiarę za Adama i jego ród?

Jezus przypisał Swą zasługę za Maluczkie Stado, która okrywała ich niedoskonałości i oni byli poczytani jako doskonali przed trybunałem Boskiej sprawiedliwości. Zatem słowo przypisać nie znaczy dać. Nasz Pan zastosuje (da) Swoją zasługę za świat w czasach restytucji podczas Wieku Tysiąclecia. Śmierć Pana Jezusa zapewniła ludzkie prawa dla wszystkich potomków Adama, włączając wybranych. Jednak Kościół nie otrzymał ludzkiego zbawienia i podobnie jak jego Przewodnik, oddał swe ziemskie prawa i ofiarował je w poświęceniu, aby zyskać Boskie, duchowe zbawienie ze swym Panem (2 Piotra 1:4).



CO JEZUS PRZYPISUJE?

Pan poczytuje Kościołowi usprawiedliwienie, które oni otrzymaliby, gdyby oczekiwali na zbawienie restytucyjne w Tysiącletnim Królestwie. Jednak oni usłyszeli posłannictwo wysokiego powołania Wieku Ewangelii. W Swych ostatnich słowach na krzyżu Pan Jezus powierzył Ojcu korzyści ze Swej ofiary i nadzieję na wieczne życie (Łuk. 23:46). Jezus

zdeponował zasługę na bezpieczne przechowanie w Boskiej sprawiedliwości. Ważne jest, by zauważyć, że w czasie śmierci Jezusa, w czasie Jego zmartwychwstania oraz wniebowstąpienia, nie dokonano żadnego zastosowania zasługi za Adama. Ona wciąż pozostaje pod kontrolą Boskiej sprawiedliwości. Dlatego wartość śmierci Jezusa jest dostarczana dla wybranych jako pożyczka kredytowa. W przybliżeniu można to zilustrować przez fakt uzyskania przez kogoś pożyczki z banku na budowę domu. Kiedy bank zatwierdzi wam pożyczkę, nie możecie dostać pieniędzy natychmiast. To, co bank wam daje, to list stwierdzający, że wasz kredyt został zatwierdzony, powiedzmy na kwotę 50 000 \$. Pokazujecie wykonawcy list, który zastrzega, że kiedy różne etapy budynku zostaną ukończone, bank wypłaci pewną określoną sumę wykonawcy, na przykład 5 000 \$ kiedy będzie ukończony fundament i pierwsze piętro, 10 000 \$ kiedy będzie ukończona drewniana konstrukcja i poszycie dachowe oraz pokrycie dachu gontem itd.

Obecnie zasługa Jezusa pozostaje w banku Boskiej Sprawiedliwości i nie będzie wypłacona, dopóki w Boskim właściwym czasie nie zostanie zastosowana za Adama i świat w następnym wieku. Boski plan jednak dostarcza pożyczki kredytowej dla tych wybranych, którzy przybliżają się do Boga, aby Mu służyć przed tysiącletnim zastosowaniem zasługi. Dlatego Bóg uważa Kościół za usprawiedliwionych, chociaż zasługa nie jest jeszcze udostępniona przez zastosowanie.

PRZEDSTAWIONA JEST TUTAJ BIBLIJNA ZASADA

Rzymian 4:17: „[...] Temu, który ożywia umarłych i to, co nie istnieje, powołuje do istnienia” (BT). Bóg jest wszechwiedzący, wszechmogący i może zrobić wszystko w celu błogosławienia Swych stworzeń, dopóki jest to w harmonii z Jego sprawiedliwym charakterem doskonałej mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy. Zgodnie z tym, On traktował Kościół tak, jak gdyby zasługa była wówczas zastosowana bezpośrednio za nich, lecz w rzeczywistości tak nie było. Jako przykład rozważmy Starożytnych Godnych i Abrahama. Rzym. 4:3: „Bo co mówi Pismo? Uwierzył Abraham Bogu i poczytane mu to zostało za sprawiedliwość” (BW). Pytamy, jak to jest możliwe? Abraham żył 2000 lat wcześniej, zanim Chrystus umarł jako okupowa cena. Tak, lecz Bóg w Swej zdolności przewidywania wiedział, kiedy Jezus jako jednorodzony Syn Ojca dokona tej ofiary. I jak przepowiedziano w proroctwie Daniela 9:23-27, było to w połowie siedemdziesiątego tygodnia, kiedy ofiara Jezusa została dokończona na krzyżu, na wiosnę 33 roku, a trzy i pół roku później, jesienią 36 roku, skończyło się siedemdziesiąt symbolicznych tygodni. 490 lat, czyli 70 symbolicznych tygodni (70 x 7)

przed tą datą, wyznacza początek tego prorocтва – październik 455 roku przed Chrystusem.

W rezultacie Bóg powiedział do Abrahama: „Ponieważ ty zdecydowałeś poświęcić się teraz i nie czekałeś do zastosowania zasługi w Wieku Tysiąclecia, Ja zamierzam udzielić ci obecnie kredytu z wyprzedzeniem. Zaliczę twoją wiarę jako usprawiedliwienie, pomimo że ofiara Pana Jezusa za grzech nie została jeszcze dostarczona”. Powyżej Apostoł pod natchnieniem oświadcza, że jest to właściwy punkt widzenia, gdy mówi: „[...] Temu, który ożywia umarłych i to, co nie istnieje, powołuje do istnienia”. Bóg znał koniec na początku i traktował Abrahama tak, jak gdyby zasługa była już zastosowana na jego korzyść. I taka sama była sytuacja całej klasy Starożytnych Godnych od Abla do Jana Chrzciciela.

Podobna sytuacja była w przypadku Kościoła w tym, że Dwunastu Apostołów i Siedemdziesięciu Uczniów, przed ukrzyżowaniem miało wstępne namaszczenie Duchem Świętym (Mat. 10:1; Łuk. 10:19). Przez namaszczenie ich i przyjęcie do najwyższych urzędów w Kościele, Bóg dał im to, co traktował i uznawał, jako dokładnie równe usprawiedliwieniu do życia i spłodzeniu z Ducha. Dla tych 82 osób będących z Panem uczestnikami w Jego urzędzie i cierpieniach, w powyżej wspomnianych warunkach Bóg z wyprzedzeniem udzielił usprawiedliwienia i próby do życia (PT '98, s. 50; PT '84, s. 29).

Jednak pozostali ze 144 000 otrzymali korzyść z zasługi i namaszczenie Duchem Świętym podczas Pięćdziesiątnicy i po niej. Zatem Bóg traktuje Maluczkie Stadko tak, jak postępował z Abrahamem i Starożytnymi Godnymi, według tej samej biblijnej zasady: „to, co nie istnieje, powołuje do istnienia”. I chociaż okup był już dokonany, zastosowanie zasługi Jezusa za Adama i ród znajdujący się w nim jeszcze wtedy nie nastąpiło, a my wiele lat później, wciąż czekamy na Boski właściwy czas, na wprowadzenie tego wielkiego wydarzenia restytucji, które najwidoczniej jest jeszcze w odległej o kilka lat przyszłości. Bóg wiedział o tych „dniach oczekiwania” związanych z wypracowaniem planu zbawienia dla Kościoła, lecz Apostołowie nie rozumieli w pełni tej sprawy. Innym razem pytali: „Panie, czy w tym czasie odbudujesz królestwo Izraelowi?” Oni spodziewali się, że rzeczy związane z Tysiącletnim Królestwem nastąpią w Żydowskim Żniwie, prawie 1900 lat przed rozpoczęciem dzieła przygotowania do przywrócenia Izraela. Jednak dzięki Bogu, te zarysy Boskiego planu, które święci dostrzegali jedynie oczyma wiary, a które odnosiły się do nadchodzących błogosławieństw Izraela, wypełniają się obecnie w znakach czasu przez rzeczywiste wprowadzenie narodu żydowskiego do Palestyny w 1948 roku.

BS '16.76-78



PRZYPOWIEŚCI O KRÓLESTWIE (Lekcja 59)

PRZYPOWIEŚCI Pana Jezusa odnoszą się głównie do Królestwa. Niektóre z nich pokazują, w jaki sposób Żydzi utracili prawo do stania się dziedzicami Królestwa i jak poganie zajęli ich miejsce. Inne ukazują cierpienia klasy Królestwa znoszone w obecnym Wieku, jako część ich przygotowania do chwał Królestwa. „Królestwo niebieskie [klasa] gwałt cierpi”. Gwałtownicy uciskali je przez wieki.

Przypowieść o synu królewskim uczy, że Żydzi jako pierwsi mieli możliwość stania się współdziedzicami z Mesjaszem w Jego Królestwie. Następnie zaproszenie otrzymali poganie. I właśnie oni – niewielu mądrych czy uczonych – od osiemnastu stuleci są przygotowywani do Królestwa Mesjasza. „Aż nie wiecie, iż święci będą sądzili świat? [...]” – 1 Kor. 6:2.

W tej przypowieści „szata weselna” przedstawia związek wiary z Bogiem przez zasługę Chrystusa. Ten, kto pogardził szatą, został usunięty z grona gości weselnych. To zapowiada los tych wszystkich, którzy odrzucają skuteczność ofiary Chrystusa w pojednaniu za ich grzechy. Tacy zostaną usunięci ze światła terazniejszej prawdy – do „ciemności zewnętrznych” świata. W przyszłości oni z rozgoryczeniem uświadomią sobie utratę Królestwa – płacząc i zgrzytając zębami.

Perła o wielkiej wartości ilustruje bezcenną wartość Królestwa – ono jest warte swej ceny – wszystkiego, co posiadamy.

Przypowieść o pszenicznym polu odnosząca się do Królestwa przedstawia Kościół podczas obecnego Wieku. Pszenica, niemalże zduszona przez kąkol błędu, lecz ostatecznie dojrzała i zebrana do niebiańskiego spichlerza, będzie Słońcem Sprawiedliwości, które zapoczątkuje Nowy Dzień Mesjańskiego Królestwa – Mat. 13:43.

Przypowieść o talentach ukazuje jak każdy poświęcony uczeń Jezusa jest szafarzem swych własnych talentów i że jego dział w Królestwie będzie odpowiedni do jego wierności. Wierność w używaniu kilku talentów w obecnym czasie przyniesie wspaniałe sposobności

błogosławienia świata w następnym Wieku. „[...] Nad wieloma cię postawię [...]” – Mat. 25:21 (BT).

Pytania do lekcji 59

- * Do czego przede wszystkim odnoszą się przypowieści Pana Jezusa? Akapit 1.
- * Co pokazują przypowieści?
- * Według przypowieści o królewskim synu, kto miał pierwszą sposobność współdziedzictwa z Mesjaszem w Jego Królestwie? Mat. 22:1-14, Akapit 2.
- * Kto następnie otrzymał zaproszenie do współdziedzictwa?
- Jak długo oni byli przygotowywani do Królestwa Mesjasza?
- * Kto będzie sądził świat w Królestwie? 1 Kor. 6:2
- * Co reprezentuje „szata weselna” w przypowieści? Mat. 22:11; Akapit 3.
- * Co stało się z tym, który odrzucił szatę weselną? Co to przedstawia?
- * Czy oni mogli pozostać w świetle terazniejszej prawdy? Jeśli nie, to gdzie oni poszli?
- * Czym jest „perła o wielkiej wartości”? Mat. 13:45,46, Akapit 4.
- * Co przedstawia przypowieść o pszenicznym polu odnosząca się do królestwa? W jakim czasie? Mat. 13:24-30; 37-43. Akapit 5.
- * Co będzie robiła ta klasa „pszenicy” w związku z Królestwem Mesjasza? Mat. 13:43
- Gdzie znajdujemy przypowieść o talentach? Mat. 25:14-30, Akapit 6.
- Co jest przedstawione przez tę przypowieść?
- * Jaką korzyść przyniesie poświęconym uczniom Jezusa wierność w obecnym czasie? Mat. 25:21

*Pytania oznaczone gwiazdką są przeznaczone szczególnie dla dzieci.

BS `16,79

Zainteresowanym polecamy naszą literaturę, którą można zakupić, pisząc na adres: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, ul. Dziewińska 40, 60-178 Poznań lub odwiedzając nasz sklep internetowy na stronie epifania.pl

